

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Maria Szulc

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z wniosku A. P.
przy uczestnictwie D. P.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 marca 2020 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

"1) Czy w postępowaniu o podział majątku dorobkowego, w przypadku ustalenia przez Sąd wartości nieruchomości podlegającej podziałowi bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego zabezpieczającego kredyt bankowy na budowę domu na działce będącej własnością byłych małżonków i bez uwzględnienia aktualnej wartości niespłaconego kredytu (zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26.01.2017 r. - I CSK 54/16) i dokonania przez sąd podziału majątku dorobkowego stron poprzez przyznanie własności nieruchomości jednemu z byłych małżonków z obowiązkiem spłaty drugiego, w sytuacji gdy kredyt na budowę domu na działce będącą własnością byłych małżonków został udzielony wspólnie byłym małżonkom oraz rodzicom jednego z nich (w celu zwiększenia zdolności kredytowej) stronie, której przyznano własność nieruchomości, i która w okresie pomiędzy ustaniem małżeńskiej wspólności majątkowej a postanowieniem działowym dokonała spłaty części kredytu roszczenie regresowe (z uwagi na treść istniejącego między współkredytobiorcami stosunku prawnego polegającego na sfinansowaniu kredytem budowy domu na działce należącej wyłącznie do byłych małżonków i z uwagi na solidarną odpowiedzialność wszystkich kredytobiorców wobec banku kredytującego - art. 376 k.c.) przysługuje wyłącznie wobec byłego współmałżonka w wysokości 1/2 dokonanej spłaty kredytu czy też roszczenie regresowe przysługuje wobec małżonka jedynie w

wysokości 1/4 a wobec pozostałych współkredytobiorców po 1/4 dokonanej spłaty kredytu?

2) Czy jeżeli po prawomocności postępowania działowego strona, której w wyniku podziału majątku dorobkowego, przyznano własność nieruchomości wspólnej, dokonała dalszej spłaty całości lub części kredytu, roszczenie regresowe (z uwagi na treść istniejącego między współkredytobiorcami stosunku prawnego polegającego na sfinansowaniu kredytem budowy domu na działce należącej wyłącznie do byłych małżonków i z uwagi na solidarną odpowiedzialność wszystkich kredytobiorców wobec banku kredytującego - art. 376 k.c.) przysługuje wyłącznie wobec byłego współmałżonka w wysokości 1/2 dokonanej spłaty kredytu czy też roszczenie regresowe przysługuje wobec małżonka jedynie w wysokości 1/4 a wobec pozostałych współkredytobiorców po 1/4 dokonanej spłaty kredytu?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. P. wniosła o dokonanie podziału jej majątku wspólnego z D. P. i przyznanie mu większości składników tego majątku, w tym zabudowanej nieruchomości, przy zasądzeniu na jej rzecz spłaty oraz o rozliczenie nakładów, jakie poniosła z majątku osobistego na majątek wspólny.

Uczestnik D. P. wniósł o m.in. o rozliczenie w postępowaniu działowym nakładów, które poczynił z majątku osobistego na majątek wspólny, a w takich kategoriach postrzegał też spłacenie kredytu zaciągniętego wspólnie z wnioskodawczynią oraz jego rodzicami na cele budowlane, zabezpieczonego hipoteką ustanowioną na będącej przedmiotem podziału nieruchomości.

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Ś. ustalił, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi składniki o łącznej wartości 641.990,02 zł, w tym prawo własności nieruchomości gruntowej w P., stanowiącej działkę nr 37/19, o pow. 0,1175 ha, zabudowanej domem mieszkalnym i garażem, dla której Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz udział 2/20 w prawie własności nieruchomości gruntowej w P., stanowiącej działkę nr 37/140 pow. 0,1217 ha, dla której Sąd Rejonowy Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości łącznie 550.000 zł; oddalił żądanie ustalenia nierównych udziałów małżonków w

majątku wspólnym i podzielił ich majątek w ten sposób, że na własność wnioskodawczyni przyznał składniki o łącznej wartości 38.662,26 zł, a na własność uczestnika inne składniki o łącznej wartości 603.327,77 zł, w tym nieruchomości; zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni tytułem dopłaty kwotę 282.332,75 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie; zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 64.307,50 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny i oddalił dalsze żądanie uczestnika w tym zakresie; oddalił żądanie wnioskodawczyni rozliczenia nakładów w kwocie 30.000 zł z majątku osobistego na majątek wspólny oraz rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek „K.” Przedsiębiorstwo Handlowe s.c. P. W., P. D.; w pozostałym zakresie postępowanie umorzył.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniosły obie strony, przy czym uczestnik zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 618 k.p.c. w zw. z art. 45 k.r.o. przez uznanie, że spóźnił się z przedstawieniem dowodów na okoliczność czynienia nakładów z majątku osobistego na wspólną nieruchomość w P. w postaci spłacenia rat kredytu hipotecznego, pokrywania kosztów remontów i utrzymania nieruchomości, w sytuacji gdy zaniechanie rozliczenia jego wierzytelności z tytułu nakładów na majątek wspólny w niniejszym postępowaniu spowoduje prekluzję przysługujących mu roszczeń oraz art. 619 k.p.c. przez uznanie, że na wartość dzielonego majątku nie ma wpływu zabezpieczenie hipoteczne wspólnie zaciągniętego kredytu ustanowione na nieruchomości w P.

Uczestnik wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym m.in. dowodów z rozliczenia spłat kredytu hipotecznego zaciągniętego na zakup nieruchomości w P. i wybudowanie domu, rozliczenia kosztów stałych utrzymania tej nieruchomości i kosztów remontów domu, a to w celu wykazania nakładów, jakie poczynił z majątku osobistego na majątek wspólny w okresie od września 2015 r. do lipca 2018 r.

Przy rozpoznawaniu apelacji wnioskodawczyni i uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 20 czerwca 2018 r. powstało zagadnienie prawne przytoczone w sentencji, które Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 27 lutego 2019 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że na należącej do stron nieruchomości wybudowały one dom, a koszty tej inwestycji pokryły środkami uzyskanymi z kredytu bankowego zaciągniętego przez małżonków wspólnie z osobami trzecimi - rodzicami uczestnika, którzy jako współkredytobiorcy stali się dłużnikami solidarnie odpowiedzialnymi za spłacenie kredytu, ale jednocześnie nie uzyskali żadnych praw do nieruchomości stron postępowania, w którą zainwestowane zostały pochodzące z niego środki. W umowie kredytowej ani żadnej innej umowie strony nie ustaliły sposobu ewentualnych rozliczeń regresowych, nie ustaliły też, czy i w jakich częściach kredytobiorca spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu od współdłużników (art. 376 k.c.). Jednocześnie w okresie pomiędzy prawomocnością wyroku rozwodowego a postanowieniem o podziale majątku wspólnego uczestnik spłacił część rat kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. W pewnej części zobowiązanie do spłacenia kredytu pozostaje jednak niewykonane. Wierzytelność banku z tego tytułu jest zabezpieczona hipoteką na nieruchomości stron podlegającej podziałowi w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że jego wątpliwości prawne dotyczą rozliczenia zobowiązań, jakiego strony mogą dokonać w postępowaniu o podział majątku wspólnego oraz sposobu wyceny obciążonej nieruchomości, a ponadto kręgu osób, do których uczestnik spłacający kredyt zabezpieczony hipoteką ustanowioną na przyznanej mu nieruchomości może skierować roszczenie regresowe wynikające z solidarności zobowiązania kredytowego.

Sąd Okręgowy przytoczył najnowsze wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszące się do sposobu ustalenia wartości obciążonej hipotecznie nieruchomości podlegającej podziałowi między byłymi małżonkami, to jest postanowienie z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16 („Biuletyn SN” 2017, nr 5, s. 13), uchwały z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 21/18 (OSNC 2019, nr 9, poz. 88) i III CZP 41/18 (OSNC 2020, nr 2, poz. 15), z których wynika, że w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomość obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomość na własność jednego z małżonków - ustala jej

wartość, jeżeli nie przemawiają przeciwko temu ważne względy, z pominięciem wysokości obciążenia hipotecznego.

Stwierdził, że w uchwale z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego na temat sposobu dokonania rozliczeń z tytułu spłacenia kredytu przez jednego z byłych małżonków, wypowiedział się tylko w ten sposób, że art. 618 § 3 k.p.c. nie wyłącza dochodzenia między byłymi małżonkami roszczenia o zwrot kwoty zobowiązania zabezpieczonego hipoteką, spłaconego przez jednego z nich po uprawomocnieniu się postanowienia o podziale majątku wspólnego, odmawiając podjęcia uchwały w pozostałym zakresie. Natomiast w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 21/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że małżonek, który po uprawomocnieniu się postanowienia o podziale majątku wspólnego wykonał zobowiązanie zabezpieczone hipoteką ustanowioną na wspólnej nieruchomości, może dochodzić od drugiego małżonka zwrotu obciążającej go z tego tytułu części i art. 618 § 3 k.p.c. nie stoi temu na przeszkodzie.

Sąd Okręgowy wskazał, że zagadnienie regresu pomiędzy współkredytobiorcami w procesie podziałowym powstaje na tle wykładni art. 376 § 1 k.c., a przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne ma istotny wpływ na sposób orzekania o roszczeniach regresowych byłych małżonków, tak w odniesieniu do roszczeń powstałych przed wydaniem postanowienia podziałowego, jak i roszczeń, które powstaną po prawomocności postanowienia podziałowego na skutek spłacenia kredytu przez jednego z nich. Rozpoznawane dotychczas przez Sąd Najwyższy zagadnienia dotyczyły prostych stanów faktycznych, w których małżonkowie byli wyłącznymi kredytobiorcami kredytu hipotecznego udzielonego na zakup nieruchomości lub budowę. Z uwagi na koniczność uzyskania lub zwiększenia zdolności kredytowej małżonków, nierzadko kredyt na budowę lub zakup nieruchomości udzielany jest zarówno małżonkom, jak i rodzicom obu lub jednego z nich. W takiej sytuacji, po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej, małżonkowie są współwłaścicielami nieruchomości obciążonej hipotecznie, będąc jednocześnie i dłużnikami rzeczowymi i dłużnikami osobistymi banku udzielającego kredytu, natomiast dodatkowi kredytobiorcy

(rodzice), są wyłącznie dłużnikami osobistymi banku, nie mając jakichkolwiek uprawnień do nieruchomości.

Takie stany faktyczne generują pytania, czy z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 618 § 2 k.p.c., spłaty rat kredytu dokonane przez jednego z byłych małżonków w okresie od wyroku rozwodowego do orzeczenia o podziale majątku dorobkowego z uwagi na treść art. 376 § 1 k.c. mogą być w toku postępowania podziałowego rozliczane jako nakłady wobec małżonka - faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu w 1/2 części dokonanych spłat, czy też roszczenie o zwrot nakładów (regresowe) przysługuje wobec małżonka jedynie w 1/4 części dokonanych spłat oraz czy po prawomocnym zakończeniu postępowania działowego strona, której w wyniku podziału majątku dorobkowego przyznano własność nieruchomości wspólnej, a która dokonała dalszej spłaty całości lub części kredytu może dochodzić spłaconych rat kredowych wyłącznie od byłego małżonka, jako faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, czy też roszczenie regresowe przysługuje jej wobec małżonka jedynie w wysokości 1/4 części, a wobec pozostałych współkredytobiorców po 1/4 części dokonanej spłaty kredytu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego trzeba uznać pogląd, że zagadnienie prawne przedstawiane do rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji powinno pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tak, aby udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie ułatwiło sądowi rozpoznającemu apelację podjęcie decyzji co do istoty sprawy. Zagadnienie takie nie może jednak sprowadzać się do pytania o sposób rozstrzygnięcia w sprawie, musi mieć ono charakter abstrakcyjny i budzić rzeczywiście poważne wątpliwości. Zadaniem Sądu Najwyższego nie jest bowiem wypowiedanie się w kwestii, jak należy ocenić konkretny stan faktyczny i w rezultacie, jak rozstrzygnąć daną sprawę. Sąd Najwyższy nie zastępuje sądów powszechnych w orzekaniu przez dokonywanie zwykłej, przynależnej każdemu sądowi interpretacji przepisów, z wykorzystaniem wiedzy, jaką niosą same przepisy oraz ich rozumienie w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie prawa (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CZP 48/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 153, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, nie publ., z dnia 9 kwietnia

2010 r., III CZP 17/10, nie publ., z dnia 29 października 2009 r., III CZP 74/09, nie publ.).

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie oprócz sformułowania pytań – notabene bardzo niejasnych i nieco różnych od tych, których dotyczy uzasadnienie postanowienia – w żaden sposób nie objaśnił wątpliwości, jakie mają powstawać przy próbach udzielenia na nie odpowiedzi. Ograniczył wywód do bardzo oszczędnego przedstawienia okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd Rejonowy i zacytowania czterech orzeczeń Sądu Najwyższego (w sprawach I CSK 54/16, III CZP 41/18, III CZP 30/18 i III CZP 21/18), w których Sąd Najwyższy rozważał problem określenia wartości nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego obciążonej hipoteką, w tym także zabezpieczającą wspólnie zaciągnięty dług. Sąd Okręgowy nie podjął nawet próby odniesienia poglądów wyrażonych w tych orzeczeniach do stanu faktycznego ustalonego w sprawie. Istotność zagadnienia uzasadnił wyłącznie tym, że stany faktyczne takie jak występujący w sprawie są powtarzalne, a Sąd Najwyższy jeszcze się nie wypowiedział, w jaki sposób je ocenić.

Jedno z zagadnień przedstawionych przez Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w rzeczywistości sprowadza się do tego, w jaki sposób należy określić wartość nieruchomości nabytej przez małżonków, na której wspólnie ustanowili hipotekę w celu zabezpieczenia zobowiązania wobec banku do spłacenia kredytu zaciągniętego na cele inwestycyjne na tej nieruchomości. Przytoczone przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczą jednak dokładnie tego problemu. W postanowieniu z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16, Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej sąd - ustalając wartość wchodzącego w skład majątku wspólnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, obciążonego hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy - uwzględnia wartość rynkową tego prawa, z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18 (OSNC 2019, nr 9, poz. 87), Sąd Najwyższy szczegółowo objaśnił, jakie okoliczności są prawnie doniosłe przy oznaczaniu wartości nieruchomości.

Wskazał, że ustalanie wartości rynkowej nieruchomości w postępowaniu o podział majątku wspólnego następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 121; dalej – u.g.n.), co przesądza art. 149 u.g.n. Zgodnie z art. 151 ust. 1 i art. 154 u.g.n., ustalając wartość rynkową nieruchomości rzeczoznawca majątkowy uwzględnia w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan jej zagospodarowania oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Szacowanie wartości nieruchomości musi też uwzględniać – w granicach wyznaczonych przez § 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 207, poz. 2109) – jej obciążenia ograniczonymi prawami rzeczowymi. Obciążenia te mają znaczenie dla oszacowania, jeżeli wpływają na zmianę wartości nieruchomości.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale, ten legalny mechanizm ustalania wartości rynkowej nieruchomości wskazuje, że wśród czynników decydujących o niej mieszczą się nie tylko cechy fizyczne nieruchomości. Równorzędny z nimi jest cel oszacowania, a istniejące obciążenie uwzględnia się tylko wówczas, gdy powoduje zmniejszenie wartości nieruchomości; z kolei zmniejszenie wartości to różnica spowodowana istnieniem obciążenia.

Znaczenie celu oszacowania uwidacznia się w szczególności wówczas, gdy oszacowania dokonuje się na potrzeby obrotu nieruchomością. Przy sprzedaży nieruchomości wartość rynkową nieruchomości odzwierciedla równa tej wartości cena, a obciążenie hipoteką wpływa jedynie na sposób zadysponowania tą ceną, zwykle przez zapłatę długu w celu doprowadzenia do wygaśnięcia hipoteki. Jeżeli strony umowy nie ustalą sposobu uiszczenia ceny przez przeznaczenie jej w całości lub części na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego i nie doprowadzą do wygaśnięcia hipoteki, nabywca obciążonej hipoteką nieruchomości wstępuje w prawa dłużnika rzeczowego i w związku z tym ponosi ryzyko odpowiedzialności za cudzy dług w postaci ryzyka egzekucji i możliwości odzyskania spłaconego długu. Ryzyko to może wówczas obniżać cenę nieruchomości, ma bowiem wymiar finansowy, ale nie jest to równoznaczne z pomniejszeniem wartości nieruchomości

o kwotę niespłaconego zadłużenia (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 414/12, nie publ.).

Wpływ na wartość nieruchomości w obrocie takich praw obciążających nieruchomość, jak służebność lub prawo dożywocia jest niewątpliwy z tego powodu, że nie mają one charakteru akcesoryjnego. Utrzymują się na nieruchomości po jej sprzedaży, a wyłącznie zobowiązanym wobec uprawnionego rzeczowo staje się nabywca. Hipoteka ma jednak charakter akcesoryjny, gdyż zabezpiecza wierzytelność i w tej funkcji może istnieć w oderwaniu od osobistego zobowiązania do zaspokojenia wierzytelności także z innych składników majątku zobowiązanego niż obciążona nią nieruchomość. Sprzedaż obciążonej hipoteką nieruchomości nie ma znaczenia dla osobistej odpowiedzialności za dług. Powoduje jedynie, że w roli dłużnika odpowiadającego za dług z ograniczeniem do obciążonej rzeczy pojawia się jeszcze inna osoba – nabywa nieruchomości.

Trzeba zauważyć, że powyższe prawidłowości zostały uwzględnione także w obrębie przepisów o egzekucji z nieruchomości, gdyż pewne ciążące na niej prawa utrzymują się po egzekucyjnej sprzedaży na nieruchomości po ich zaliczeniu na cenę nabycia (stosownym obniżeniu), a inne – jak na przykład obciążenie hipoteczne – nie mają wpływu na określenie wartości nieruchomości i w konsekwencji także ceny, za którą będzie sprzedana, a uprawniony z tych praw o tyle znajduje zaspokojenie z sumy uzyskanej z egzekucji, o ile wystarcza ona na pokrycie wartości jego prawa.

Jak zatem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, na wartość nieruchomości nie oddziałują samo obciążające ją prawo, ale związany z tym prawem dług, co w odniesieniu do hipoteki oznacza związek z odpowiedzialnością za ten dług. Jeżeli nie dochodzi do zmiany osób odpowiedzialnych za dług, nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że obciążenie oddziałuje na wartość nieruchomości. Z punktu widzenia celu dokonywanej w podziale majątku wspólnego wyceny nieruchomości i skutków tego postępowania, obciążenie nieruchomości hipoteką dla zabezpieczenia wierzytelności, której dłużnikami osobistymi są oboje małżonkowie, w ich relacjach nie wpływa na wartość nieruchomości.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 21/18 i III CZP 41/18. Sąd Najwyższy stwierdził w nich, że w sprawach dotyczących podziału majątku małżeńskiego wartość obciążenia hipotecznego co do zasady nie wpływa na wartość nieruchomości wspólnej przydzielonej w wyniku podziału jednemu z małżonków. Obowiązek spłaty wspólnego zobowiązania przez małżonka, który otrzymał nieruchomość, nie jest większy niż obowiązek solidarny drugiego małżonka, wierzyciel zaś - osoba trzecia - nie ma obowiązku dochodzenia wierzytelności przede wszystkim od małżonka - właściciela nieruchomości, jak też nie ma obowiązku wykorzystania zabezpieczenia ani w ogóle dochodzenia należności. Działa w pełni autonomicznie i jego decyzje w żadnym stopniu nie zależą wprost od sposobu podziału między małżonkami, zatem teza, że to przede wszystkim małżonek - właściciel nieruchomości powinien spłacić dług osobisty zabezpieczony hipoteką, co niejako apriorycznie wpływa na wartość nieruchomości, nie ma prawnych podstaw.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że w sprawach o podział majątku wspólnego małżonków po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej przedmiotem podziału są tylko aktywa, a wśród nich przede wszystkim prawo własności (współwłasności) rzeczy, użytkowanie wieczyste i prawa rzeczowe ograniczone, a także wierzytelności, inne roszczenia i prawa majątkowe oraz ekspektatywy ich nabycia. Podział nie obejmuje natomiast długów - w każdej postaci - co oznacza, że sąd w zasadzie nie ustala ich istnienia i wysokości (wartości) ani nie orzeka o ich spłacie. Przyjmuje się też, że długów zaciągniętych przez oboje małżonków nie można rozliczać, gdyż mimo podziału majątku wspólnego dług nadal się utrzymuje, a przerzucenie długu tylko na jednego z małżonków godziłoby w prawa wierzycieli.

W okolicznościach niniejszej sprawy trzeba dostrzec, że dług kredytowy został przez strony zaciągnięty wspólnie i przeznaczony na nabycie i powiększenie wartości składnika majątku wspólnego podlegającego podziałowi. W zaciągniętym zobowiązaniu kredytowym uczestniczyły jednak nie tylko same strony postępowania, na powiększenie majątku których kredyt został przeznaczony, ale i rodzice uczestnika. Wszystkie te osoby wobec banku – kredytodawcy występują w pozycji dłużników solidarnie odpowiedzialnych za zaspokojenie zobowiązania kredytowego. O tym, czy w ogóle i w jaki sposób powinny rozliczyć się pomiędzy

sobą w razie, gdy któraś z nich zaspokoi wierzyciela, decyduje – jak o tym stanowi art. 376 § 1 k.c. – stosunek prawny istniejący między nimi, z uwagi na który powstał dług. Treść tego stosunku prawnego na potrzeby dokonania rozliczenia wymaga ustalenia. Za absolutnie niewystarczające trzeba w tym zakresie uznać stwierdzenia Sądu Okręgowego, że „w umowie kredytowej ani żadnej innej umowie nie ustalono sposobu ewentualnych rozliczeń regresowych; nie dokonano też ustalenia, czy i w jakich częściach kredytobiorca spełniający świadczenie może żądać spełnionego świadczenia od współdłużników”. Gdyby tak w istocie było, to do rozliczeń między współdłużnikami (stronami niniejszego postępowania i rodzicami uczestnika) znalazłaby zastosowanie reguła rozliczeń ustalona w 376 § 2 k.c. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jednak, z jakich ustaleń faktycznych wywiódł powyższy wniosek i w jakim materiale dowodowym ustalenie to ma podstawę. Takie oznajmienie Sądu Okręgowego zostało sformułowane w postępowaniu, w którym uczestniczą jako strony rozwiedzeni małżonkowie - kredytobiorcy, a nie uczestniczą rodzice uczestnika, którzy wspólnie z małżonkami zaciągnęli zobowiązanie do spłacenia kredytu, w warunkach, gdy osobiście – jak wynikałoby z dotychczasowych ustaleń – w żaden sposób nie skorzystali ze środków oddanych przez bank w konkretnym celu do dyspozycji kredytobiorców. Ta relacja między współkredytobiorcami, oparta przecież na jakichś poczynionych przez nich ustaleniach, co do tego, kto i z jakiego powodu w tym stosunku prawnym uczestniczy, wymaga oceny prawnej, uwzględniającej nadto kazualność stosunków opartych na umowach. Takiej oceny Sąd Okręgowy nie przeprowadził. Trzeba też zaznaczyć, że orzeczenia sądowe w sprawach spornych, co do zasady rozstrzyganych w procesie, korzystają z powagi rzeczy osądzonej w granicach podmiotowych określonych w art. 366 k.p.c.

O tym, o jaki jest przedmiot postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej ustawodawca postanowił w art. 567 § 1 k.p.c. Wynika z niego, że w tego rodzaju sprawach sąd obejmuje kognicją ewentualne żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz żądania zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego oraz z majątku osobistego na rzecz majątku wspólnego. Do postępowania o podział majątku wspólnego, a zwłaszcza do postępowania

w wymienionych wyżej sprawach, o których stanowi art. 567 § 1 k.p.c., stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 567 § 3 k.p.c.), spośród których art. 688 k.p.c. odsyła do odpowiedniego zastosowania w tym postępowaniu art. 618 k.p.c., w szczególności § 2 i 3 tego przepisu.

Przewidzianym w art. 618 § 3 k.p.c. skutkiem prawomocnego zakończenia postępowania działowego jest wygaśnięcie roszczeń, które podlegały rozpoznaniu w tym postępowaniu, nawet jeśli nie zostały w nim zgłoszone. Poważny charakter tego skutku dla praw podmiotowych stron postępowań działowych wymaga ścisłej wykładni przepisów określających kategorie roszczeń, o których sąd rozstrzyga w postępowaniach działowych.

Z art. 567 § 1 k.p.c. wynika, że żądania zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku osobistego podlega rozpoznaniu i rozstrzygnięciu w postępowaniu działowym, gdy były one świadczone „na rzecz majątku wspólnego”, a zatem na te składniki, które ten majątek tworzą.

W postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r. (II CSK 430/10, nie publ.), Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 września 1976 r., III CRN 83/76 (OSP 1977, nr 9, poz. 157) przyjął, że długów zaciągniętych przez oboje małżonków zasadniczo nie można rozliczać przy podziale majątku wspólnego, gdyż mimo takiego podziału dług nadal się utrzymuje. Stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego, sąd rozstrzyga w tym postępowaniu - i to ze skutkami wynikającymi z dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. - tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciążących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej, zaś przed dokonaniem podziału majątku wspólnego.

W niniejszej sprawie, jeśli Sąd Okręgowy uzna, że uczestnik na czas zgłosił roszczenia o rozliczenie z wnioskodawczynią kwot zobowiązania kredytowego, które spłacał w okresie od ustania wspólności majątkowej do prawomocnego podzielenia majątku wspólnego, to stanie zatem wobec konieczności zajęcia stanowiska wobec powyższego poglądu. Uprzednio Sąd Okręgowy musiałby

jednak ustalić, że to uczestnik ze swojego majątku, a nie inni kredytobiorcy, spłacił zobowiązania kredytowe zaciągnięte wspólnie z wnioskodawczynią we wspomnianym okresie.

Gdy zaś chodzi o spłaty kredytu, które będą miały miejsce po zakończeniu postępowania o podział majątku wspólnego, to w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 618 § 3 k.p.c. nie wyłącza dochodzenia między małżonkami roszczenia o zwrot kwoty zobowiązania zabezpieczonego hipoteką, spłaconego przez jednego z nich po uprawomocnieniu się postanowienia o podziale majątku wspólnego. Tego rodzaju spłaty w oczywisty sposób nie mogą być rozliczane w postępowaniu działowym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 390 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

aj